

Sygn. akt II KO 80/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 listopada 2022 r.

wniosków obrońcy skazanego A. G.

o wyłączenie sędziów od udziału w sprawie,  
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario*

**postanowił:**

**wniosków o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Pawła  
Kołodziejskiego i Adama Rocha od udziału w sprawie II KO 80/22  
nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął osobisty wniosek skazanego A.G. o „wznowienie postępowania sądowego ze względu na rozstrzygnięcie organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską”. Powołując się na art. 540 § 3 i art. 543 § 1 k.p.k., skazany zwrócił się o „wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 marca 2019 r. (sygn. akt: IV K 235/17) utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 marca 2021 r. (sygn. akt: II AKa 242/19)” oraz uchylenie obu tych wyroków i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W Sądzie Najwyższym sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą II KO 80/22.

Przewodniczący Wydziału II Izby Karnej Sądu Najwyższego wezwał skazanego do uzupełnienia w terminie 7 dni braków formalnych wniosku przez uiszczenie opłaty oraz sporządzenie i podpisanie wniosku przez adwokata lub

radcę prawnego, pod rygorem odmowy przyjęcia wniosku. Skazany dostosował się do tego wezwania i do Sądu Najwyższego wpłynął datowany 8 sierpnia 2022 r. wniosek o wznowienie postępowania w jego sprawie podpisany przez adwokata, z pismem przewodnim informującym, że adwokat reprezentuje skazanego w postępowaniu wznowieniowym (na tę okoliczność załączono pełnomocnictwo) oraz że również sporządziła wniosek, jakkolwiek jest widoczne, że treść tego wniosku w znacznym stopniu pokrywa się z treścią osobistego wniosku skazanego. Nie jest przy tym wykluczone, że i ten wniosek został sporządzony przez podmiot profesjonalny, skoro jego treść nosi znamiona fachowości, a na s. 8 zaznaczono, że „w ocenie obrony (...)”. Zasadniczy wywód wniosku koncentrował się na wykazaniu, że w świetle orzeczenia wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dniu 16 listopada 2021 r. w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19, dotyczącego delegowania sędziego do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości, zachodzi podstawa do wznowienia postępowania w sprawie A. G. z uwagi na zaistnienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a to z powodu uczestniczenia w składzie orzekającym Sądu Okręgowego w Lublinie delegowanego sędziego Sądu Rejonowego w Chełmie.

Następnie skazany oraz jego pełnomocnik zostali zawiadomieni, że w sprawie II KO 80/22 został wyznaczony skład Sądu Najwyższego w osobie sędziego tego Sądu Zbigniewa Kapińskiego. Po wyznaczeniu terminu posiedzenia zainteresowanym wysłano kolejne zawiadomienie z informacją, że wniosek o wznowienie postępowania zostanie rozpoznany przez Sąd Najwyższy w składzie: SSN Zbigniew Kapiński (przewodniczący i sprawozdawca), SSN Adam Roch i SSN Paweł Kołodziejski. Po odebraniu tego zawiadomienia adwokat reprezentująca skazanego A. G. złożyła dwa zbliżone treścią pisma określone jako „Wniosek o wyłączenie sędziego ze względu na okoliczności mogące wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności w sprawie”. Na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. postulowała wyłączenie sędziów Pawła Kołodziejskiego i Adama Rocha „od udziału w sprawie rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania ze względu na rozstrzygnięcie organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską”. W uzasadnieniu obu wniosków w pkt I adwokat przedstawiła podstawę złożenia wniosku o wznowienie

postępowania, w znacznym zakresie powtarzając wywody zawarte w tymże wniosku, natomiast w pkt II – „podstawy złożenia wniosku o wyłączenie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Poniekąd może być zrozumiały dyskomfort skazanego, także jego obrońcy, gdy wiedzą, że w sprawie mają orzekać sędziowie, ale wcześniej prokuratorzy zaliczani do kadry kierowniczej prokuratury, mogący być postrzegani jako wtedy bliscy i zaufani współpracownicy urzędującego Prokuratora Generalnego. Zapewne w grę wchodzi obawa, że podejście takich osób do sprawy nie będzie ściśle bezstronne, sędziowskie, że może być skażone „myśleniem prokuratorskim”, w dodatku przy założeniu, że ich więzi mentalne z dawnym przełożonym, który sprzyjał ich karierze zawodowej, nie zostały zupełnie zerwane. Tym niemniej wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Przedstawiono w nich drogę zawodową sędziów Pawła Kołodziejskiego i Adama Rocha do chwili ich powołania przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego i akcentowano, odwołując się do konkretnych zdarzeń, że obaj byli prokuratorami notującymi szybkie awanse zawodowe (Adam Roch już w latach 2005-2007, następnie w 2016 r., Paweł Kołodziejski od 2016 r.) w czasie, gdy Prokuratorem Generalnym i zarazem Ministrem Sprawiedliwości był Zbigniew Ziobro. Podniesiono, że „okoliczności te nie pozostają bez znaczenia, gdyż korelują z podstawami wniosku o wznowienie postępowania wobec A. G.” oraz że „wątpliwości obrony budzi fakt służbowej podległości SSN Pawła Kołodziejskiego (analogicznie SSN Adama Rocha – uzup. SN) i jego szybka kariera na stanowisku prokuratora w okresie sprawowania funkcji Prokuratora Generalnego przez Zbigniewa Ziobro, będącego jednocześnie, tak jak obecnie Ministrem Sprawiedliwości”. Niewątpliwie istotną część obu wniosków stanowią również te ich fragmenty, w których podkreślono, że:

- „w ocenie obrony zachodzi uzasadniona wątpliwość co do merytorycznej oceny wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na nieprawidłową według obrony, jak też TSUE, delegację SSR w Chełmie do SO w Lublinie, na mocy arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, będącego jednocześnie przełożonym Pawła Kołodziejskiego (analogicznie Adama Rocha – uzup. SN), gdy ten piastował funkcję prokuratora i w nadzwyczajnym tempie awansował (...), które to awanse

miały miejsce właśnie za czasów łącznego pełnienia funkcji Ministra Sprawiedliwości z Prokuratorem Generalnym przez Zbigniewa Ziobro”,

- „wątpliwości budzi zatem to, czy SSN Paweł Kołodziejcki (analogicznie SSN Adam Roch – uzup. SN), który niewątpliwie budował swoją karierę w czasie piastowania funkcji Prokuratora Generalnego, jednocześnie Ministra Sprawiedliwości przez Zbigniewa Ziobro, będzie w stanie merytorycznie i bezstronnie brać udział w postępowaniu o wznowienie postępowania zainicjowanego wnioskiem obrony z dnia 8 sierpnia 2022 r. Zachodzi bowiem obawa, że niejako będzie sędzią we własnej sprawie, a to znaczy w sprawie prawidłowości delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziów, raz jeszcze podkreślić należy – będącego jego zwierzchnikiem jako Prokurator Generalny”.

We wniosku dotyczącym sędziego Pawła Kołodziejckiego nadto zwrócono uwagę, że „w dniu 25 czerwca 2021 r. nowa Krajowa Rada Sądownictwa prowadziła w bardzo szybkim tempie prace w przedmiocie rozstrzygnięcia konkursów na sędziowskie wakaty w Sądzie Najwyższym” oraz że „taki sposób procedowania i wyboru sędziów na wolne wakaty w Sądzie Najwyższym, będących ówczesi podwładnymi Zbigniewa Ziobro, będącego jednocześnie prokuratorem generalnym i ministrem sprawiedliwości, wzbudza uzasadnione obawy co do ich bezstronności w rozstrzyganiu spraw, do wszczęcia których asumptem był nieprzejrzysty mechanizm delegowania sędziów bez skonkretyzowanych kryteriów ich delegowania oraz odwoływania z sądów niższej instancji do sądów wyższej instancji, co wzbudzać może wątpliwość co do prawidłowej obsady składów z zachowaniem niezawisłości i bezstronności w orzekaniu w sprawach”.

Przytoczona argumentacja nie przekonuje o zasadności wniosków, co do których nasuwa się i ta uwaga, że zostały opracowane nie dość starannie, metodą powielania treści, w przypadku wniosku dotyczącego sędziego Pawła Kołodziejckiego skutkującą oczywiście błędnym twierdzeniem, że „w dniu 24 sierpnia 2018 r. został przez nową KRS rekomendowany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej, a w dniu 20 września został powołany przez Prezydenta na to stanowisko, a następnie w wyniku likwidacji Izby Dyscyplinarnej został przeniesiony do Izby Karnej Sądu Najwyższego” (twierdzenie to jest prawdziwe w odniesieniu do sędziego Adama Rocha). Nie jest też

zrozumiałe zawarte w obu wnioskach twierdzenie, że każdy z sędziów, którego one dotyczą, rozpoznając wniosek o wznowienie postępowania w sprawie A. G. „niejako będzie sędzią we własnej sprawie”. Teza taka miałaby cechę racjonalności, gdyby dany sędzia wcześniej był sędzią sądu powszechnego i orzekał w sądzie wyższej instancji na podstawie delegacji udzielonej mu przez Ministra Sprawiedliwości. Nie sposób natomiast doszukiwać się podobieństwa sytuacji sędziego delegowanego do sądu wyższej instancji z sytuacją sędziego Sądu Najwyższego, który przed powołaniem na to stanowisko był prokuratorem, Zasadniczy błąd w rozumowaniu autorki wniosków polega jednak na tym, że przyjmuje ona, iż sędziowie orzekający w sprawie wniosku o wznowienie postępowania mają wypowiadać się odnośnie do postępowania przeprowadzonego w sprawie A.G., konkretnie co do prawidłowości obsady Sądu I instancji (chodzi o uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie pkt 1, jak sugeruje obrońca) li tylko przez pryzmat faktu, że jednemu z członków składu orzekającego delegacji do orzekania w Sądzie meriti udzielił konkretny Minister Sprawiedliwości, zarazem Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro (w praktyce decyzja o delegowaniu sędziego zazwyczaj jest podpisywana przez nadzorującego pion sądowy zastępcę Ministra). Najwyraźniej obrońca nie wzięła pod uwagę, że chociaż skład orzekający Sądu Najwyższego ma rozstrzygnąć czy delegacja, na mocy której sędzia Sądu Rejonowego w Chełmie orzekała w Sądzie Okręgowym w Lublinie, nie prowadziła do wadliwej obsady tego Sądu, to istotą przyszłego rozstrzygnięcia nie jest afirmacja, względnie negatywna ocena jednostkowej decyzji konkretnego Ministra Sprawiedliwości, Zbigniewa Ziobro. Zadaniem, przed którym stanie Sąd Najwyższy jest zajęcie stanowiska w kwestii ogólnej, występującej we wszystkich sprawach, w których orzekał sędzia delegowany, mianowicie, czy przyjęty przez polskiego ustawodawcę model delegowania sędziego do innego sądu, zwłaszcza wyższej instancji, skutkuje, w kontekście wspomnianego orzeczenia TSUE z dnia 16 listopada 2021 r., nienależytą obsadą tego sądu. Gdy uwzględnić, że model ten nie został ukształtowany z inicjatywy obecnie urzędującego Ministra Sprawiedliwości i w praktyce był stosowany również przez wszystkich jego poprzedników, to jest oczywiste, że nie ma przekonującego uzasadnienia obawa strony, iż w przedmiotowej sprawie którykolwiek z członków składu orzekającego Sądu

Najwyższego może się kierować się jakimkolwiek innym względem niż tylko prawną oceną zagadnienia. Dla lepszego zobrazowania tego poglądu można zaznaczyć, że chodzi o inną sytuację niż np. ta, kiedy Sąd Najwyższy miałby ocenić zasadność kasacji wniesionej w konkretnej sprawie przez Prokuratora Generalnego, wcześniej blisko współpracującego z byłymi podwładnymi, którzy obecnie zasiadają w orzekającym w przedmiocie kasacji składzie tego Sądu.

W obu wnioskach „marginalnie” wspomniano o uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, w której jest mowa o powołaniu na urząd m.in. sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3). Treść wniosku każe jednak uznać, że inne okoliczności niż fakt powołania panów Pawła Kołodziejskiego i Adama Rocha do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego legły u podstaw sformułowania wniosków o ich wyłączenie, zwłaszcza że wniosek taki nie został złożony w odniesieniu do sędziego Zbigniewa Kapińskiego, również powołanego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek tak ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa.

Ubocznie, bowiem ta kwestia nie miała znaczenia dla rozpoznania wniosków o wyłączenie sędziów, można wspomnieć, że o ile w obu wnioskach akcentowano, iż „podwaliną wniosku (o wznowienie postępowania - uzup. SN) było wydanie orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r.”, to pominięto, iż w kwestii znaczenia tego orzeczenia dla wznowienia postępowania wypowiedział się Sąd Najwyższy, m.in. w postanowieniu z dnia 13 lipca 2022 r., IV KO 1/22.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

[as]